

# REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, CZWARTEK 3 KWIETNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 | № 93  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Wycofanie z obiegu marek polskich.

Najprzód zostaną wycofane banknoty 10-milijonowe na sumę 340 tryljonów. Mniejsze odcinki markowe będą miały charakter bilonu złotowego do czasu ich wymiany na bilon srebrny i niklowy.

Warszawa, 2 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj, dnia 2 kwietnia, w ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie rady finansowej, na którym omawiano sprawę sposobu przeprowadzenia reformy walutowej. Obrady zajął p. prezes rady ministrów; minister skarbu Władysław Grabski, zaznaczając, że Bank Polski, mając do dyspozycji obok kapitału zakładowego wysoki zapas walut obcych, który będzie mu przekazany przez P. K. K. P., a który wynosi z górą 19,200,000 dolarów oraz część złota sprzedaną przez skarbnarodowy Bankowi, będzie mógł wprowadzić złote, silnie zabezpieczone. Nadto istnieje zagwarantowana równowaga budżetowa dochodów i wydatków państwowych, tudzież równowaga bilansu płatniczego czyli wszystkie warunki, umożliwiające przeprowadzenie reformy walutowej.

Wiceminister skarbu Klarner przed-

stawił projektowaną przez rząd reformę walutową i oświadczył, że zasadą jej ma być wycofywanie marek polskich stopniowo w ten sposób, by rynek pieniężny mógł być nasycony złotem; w stopniu, od powiadającym potrzebom gospodarczym.

Ponieważ dwuwalutowość byłaby zjawiskiem niepożądanym, należy przeto stać na stanowisku utrwalenia relacji marki do złotego; relacje taką ustalić przed rozpoczęciem działalności Banku Polskiego.

Część obiegu markowego, uwarunkowana różnymi aktywami P. K. K. P., zlikwidowana byłaby w sposób prosty. Marki, które z tytułu spłaty tych aktywów wpływać będą do PKKP., już się w obiegu więcej nie ukaza.

Dług skarbu państwa wynosi 291 tryljonów marek, co odpowiada wartości 162 milionów złotych, może być zlikwidowany częściowo przez wymianę marek na bilon. Ustawa przewiduje możliwość

wypuszczenia bilonu do wysokości 9 złotych na głowę, a więc tą drogą możnaby wycofać całą ilość marek, na jaką opiekuje dług skarbu państwa. Jednakże skarb państwa wycofa część marek innymi aktywami. Potrzebna ilość bilonu dostarczana będzie stopniowo w ciągu roku, przez co skup drobnych odcinków markowych będzie dokonywany stopniowo.

W dyskusji zabierali głos państwo: Szarski, Krzyżanowski, Zieliński, Działowski, Kwiatkowski, Gaszyński, Kempner i Łypaciewicz.

Wszyscy mówcy zgadzają się na to, że wycofanie marek z obiegu jest rzeczą konieczną. Różnicę zdań wywołała tylko sprawa terminu, w jakim ma być to dokonane, oraz wysokość projektowanej relacji.

Wyrażono obawę, że wraz z wprowadzeniem złotego nastąpi wzrost drożyzny jako wynik dążenia do zaokrąglenia sum przy przeliczaniu marek na złote. Nikt

bowiem nie będzie zaokrąglął inaczej, jak wwyż.

Wątpliwości niektórych członków rady, czy następnym miesiące roku bieżącego nie przyniosą deficytu budżetowego, zostały wyjaśnione przez prezesa rady ministrów, który stwierdził, że obawa niedoboru budżetowego tak do końca roku bieżącego, jak i w latach następnych jest wykluczona, a wszelki deficyt, któryby ukazał się w budżecie, w wyniku prac komisji budżetowych sejm i senat, byłby pokryty nowymi podatkami na skutek posiadanych przez rząd pełnomocnictw.

Zamykając obrady prezes rady ministrów stwierdził, że uważa za możliwe wycofanie natychmiast z uwagi na duży zapas walut obcych, 340 tryljonów marek polskich w banknotach 10-milijonowych. Mniejsze odcinki markowe mogłyby otrzymać charakter bilonu, do czasu wymiany na bilon srebrny i niklowy.

Dalszy ciąg obrad dziś, we czwartek, o godz. 4-ej po południu.

## B. min. Kucharski stanie przed trybunałem.

P. Kucharski twierdzi, że w sprawie żyrardowskiej może odpowiadać nie za nadużycia, lecz jedynie za lekkomyślność.

Specjalne wywiady „Republiki“ z posłami sejmowymi.

Warsz. koresp. „Republiki“ telefonuje:

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu znajduje się wniosek o postawienie b. ministra Kucharskiego przed trybunałem stanu.

Wniosek ten referować będzie poseł Moraczewski, poczem złożone zostaną deklaracje stronnictw w sprawie wyboru t. zw. małej komisji dla zbadania afery żyrardowskiej.

Nasz sprawozdawca sejmowy zwrócił się w tej sprawie do

**B. MINISTRA SKARBU KUCHAR-**

**SKIEGO,**

który oświadczył co następuje:

Sprawa ta ma charakter wybitnie polityczny i osobisty, nie zaś rzeczowy z punktu widzenia prawnego i rzeczowego nikt nie będzie w stanie zarzucić mi nic chyba tylko lekkomyślność.

Nie zastosowanie przez mnie w tej sprawie ustawy waloryzacyjnej wypływa z tego, że umowa z tow. żyrardowskim została zawarta w czerwcu.

Zapytany przez nas, jak przyjmie wniosek w sprawie postawienia go przed trybunałem stanu, odpowiedział:

— Osobiście pragnę całkowitego wyjaśnienia sprawy i dlatego godzę się bez względu na wybór „małej komisji“.

Pragnę, żeby rozpatrzyło tę sprawę ciało bezstronne, nie zaś instytucja w rodzaju podkomisji, która badała sprawę żyrardowską. Zamiast prawników zasiadało w niej kilku inżynierów. Niechaj ludzie obiektywni i prawnicy rozsądzą po stawione mi zarzuty.

Aby się poinformować o stanowisku „Piasa“ w tej sprawie zwróciłem się do najwybitniejszych prawników tego stronnictwa, do b. ministra Kiernika i do sła Brodackiego.

**POSEŁ KIERNIK**

oświadczył, co następuje:

— Przypuszczam, że wszystkie klu-

by głosować będą za nagłością wniosku posłów Moraczewskiego i Bobka. Myślę, że sam p. Kucharski uczyni to wraz z całym sejmem.

**POSEŁ BRODACKI**

oświadczył co następuje:

— Jeśli p. Kucharski jest winien, niechaj stanie przed trybunałem stanu i tam się usprawiedliwi, jeśli zaś nie jest winien, niechaj to stwierdzi. W tym, czy w nym wypadku powinien się bronić.

To jest opinia wszystkich i leży to w interesie tak p. Kucharskiego, jak i całej opinii publicznej, żeby sprawa ta została wyświetlona.

## Czy Piłsudski znieważył ministrów Witosa.

Gen. Szeptycki nic nie słyszał o zeznaniach marszałka Piłsudskiego na procesie o inwigilację.

Rozmowa „Republiki“ z b. ministrem spraw wojskowych generałem Szeptyckim.

Korzystając z pobytu w Łodzi b. ministra spraw wojskowych w gabinecie Witosa, generała b. Szeptyckiego, wspólnie pracownik „Republiki“ udał się do niego z prośbą o udzielenie informacji w niektórych kwestiach aktualnych naszego życia politycznego, a w szczególności w sprawie wyrażenia swej opinii o możliwości wytoczenia procesu przez b. członków gabinetu Witosa marszałkowi Piłsudskiemu, z powodu jego zeznań złożonych na procesie inwigilacyjnym w Warszawie.

Sprawozdawca nasz rozpoczął inwigilację od sprawy organizacji najwyższych władz wojskowych.

— Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu znajduje się ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych, która to sprawa wywołała w swoim czasie różnice zdań wśród najwyższych czynników wojskowych. Czy ustawa ta wedle zdania p. generała przyczyni się do ostatecznego uregulowania zasad organizacyjnych naszej armii? — pyta nasz współpracownik.

— Ustawę tę — odpowiada gen. Szeptycki — znam tylko w takim opracowaniu, jaka wyszła z ministerstwa spraw wojskowych w czasie mego urzędowania. Obecnie uległa ona zapewne zmianom i dlatego o niej nie mogę wyrazić swej opinii.

— Czy p. generał — zagadnął następnie nasz sprawozdawca — uważa zeznanie p. marszałka Piłsudskiego, złożone na procesie inwigilacyjnym, za oszczerstwo w stosunku do członków gabinetu p. Witosa.

— Treść zeznań marszałka Piłsud-

skiego — odparł gen. Szeptycki — absolutnie nie znam; żadnych sądów wydawać nie mogę. Wogóle polityka się nie zajmowała; nie zajmuję. Jestem tylko żołnierzem i pracuję na polu wojskowym.

— Jaki jest cel przyjazdu p. generała do Łodzi?

— Przybyłem tutaj w sprawach służbowych wraz z całym sztabem jako generalny inspektor piechoty i prowadzę grę wojenną podległych mi oddziałów.

Passier.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

**ZWIĄZEK LEGJONISTÓW — INSTYTUCJA ANTYPAŃSTWOWA.**

Warsz. koresp. „Republiki“ telefonuje:

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu zgłoszą wszystkie cztery kluby lewicy wnioski nagły w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności wojewody Iwowskiego i starosty Samborskiego, którzy odmówili zalegalizowania tamtejszych oddziałów związku legionistów, jako instytucji antypaństwowej.

**KONWENCJA KOLEJOWA Z ROSJĄ.**

Warsz. koresp. „Republiki“ telefonuje: Dziś rozpoczyna się w Warszawie rokowania o konwencję kolejową z Rosją. Delegaci sowieccy znajdują się już w Warszawie. Przewodniczącym delegacji rosyjskiej jest p. Besidowicz zaś członkami Mironow, Orłow i Miasnikow radca handlowy poselstwa sowieckiego w Warszawie. Przewodniczącym delegacji polskiej wyznaczony został p. Chodkowski.

## Wyrok na komendanta więzienia wojskowego

Podpułk. Bielakowski skazany.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 3 popoł. po kilkudniowych rozprawach okręgowy sąd wojskowy wydał wyrok na komendanta wojskowego więzienia ścisłego w Warszawie podpułkownika Bielakowskiego. Mocą tego wyroku podpułkownik Bielakowski uznany został winnym

przestępstwa służbowego z art. 141 cz. I i cz. II W. K. K., oraz złożenia w procesie Baglińskiego i Wieczorkiewicza świadomie fałszywych a szkodliwych dla wymiaru sprawiedliwości zeznań i skazany na 3 miesiące więzienia oraz wydalenie z wojska.

# Poseł Grabski uniknął ataku sejmowego.

## Postulaty „Wyzwolenia“ zostały załatwione w czterech ścianach osobistego gabinetu premiera.

### Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia izby.

#### Z ŁOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

Telefonem od sprawozdawcy parlamentarnego „Republiki“:

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy dwie sensacyjne dyskusje przy pierwszym czytaniu preliwiarza budżetowego oraz ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, nie doszły do skutku.

Postulaty „Wyzwolenia“, które miały być podniesione na plenum, załatwione zostały w czterech ścianach gabinetu p. Grabskiego. Prawica zaś zrezygnowała z ataku flankowego na generała Sikorskiego.

Ustawa ta powędrowała do komisji wojskowej.

Natomiast stronnictwa chłopskie wykorzystaly pierwsze czytanie projektu rządowego o podatku od zwierząt domo-

wych i zaatakowały przy tej okazji ministra rolnictwa Janickiego. Ataki te jednak spotkały się z oporem wszystkich stronnictw miejskich.

#### PRZEBIEG POSIEDZENIA SEJMU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 2 kwietnia

Na dzisiejszym posiedzeniu sejm, po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu ustawy o prowizorium budżetowym na drugi kwartał br. o organizacji najwyższych władz wojskowych oraz po dyskusji nad ustawą o podatku od zwierząt domowych, w której zabierał głos minister rolnictwa, przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem komisji o odbudowie.

W dyskusji zabrał głos WICE-MIN. SKARBU MARKOWSKI zwracając uwagę, że fundusze skarbu poświęcone na odbudowę, nie są nieograniczone, gdyż część podatku majątkowego, specjalnie przeznaczona na cele odbudowy, wynosi nie wiele więcej, ponad 100 milionów franków złot.

Jako ostatni w dyskusji zabrał głos sprawozdawca poseł Posadzki (PSL) oświadczając, że wszystkie stronnictwa i kluby uznają zasadę ustawy, polegającej na tem, że dotychczasowy system odbudowy uznaje za nieodpowiedni ani dla siły finansowej państwa, ani obowiązującej oszczędności rządowej i że ten system musi ulegć zmianie.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim czytaniu wraz z szeregiem poprawek.

Po zdjęciu kilku punktów dziennego przystąpiono do motywowania nagłych wniosków. Po krótkim przemówieniu posła Janeczka, przyjęto nagłość wniosku w sprawie uchylecia rozporządzenia, dotyczącego norm szacunkowych dla zwierząt domowych dla wymiaru podatku procentowego.

Przyjęto nagłość wniosku posła Wędziogolskiego w sprawie zniesienia w wojsku w czasie pokoju instytucji ordynansów, osobistych.

Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym niezalatwione części dzisiejszego porządku dziennego, oraz nagłość wniosku posłów Bączka, Moraczewskiego i tow. w sprawie podciągnięcia do odpowiedzialności przed trybunałem stanu byłego ministra skarbu Kucharskiego.

## Proces Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

### Tajemnica zamachu dynamitowego na uniwersytet warszawski.

(Drugi dzień rozpraw w sądzie warszawskim).

#### Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu odbywał się dalszy ciąg badania świadków.

Pierwsza zeznaje

#### P. DZIEWANOWSKA

która w dniu zamachu była wypadkiem w uniwersytecie, widziała na chwile przed wybuchem sylwetkę garbuska uciekającego, miał to być Maśliński, jak zeznał św. na konfrontacji z M. w więzieniu. Następnie jednak na próbną konfrontacji w uniwersytecie i dziś w sądzie świadek stwierdza, że sylwetka Maśliń, stanowczo nie odpowiada widzianej przez nią wówczas sylwetce garbusa. (Poruszenie na sali).

Drugi zeznaje sprowadzony z więzienia

#### ŚW. MAŚLIŃSKI

ów tajemniczy garbus, widziany krytycznego wieczoru w uniwersytecie. Przeciwno świadkowi temu, jak wiadomo, toczy się w sądzie cywilnym postępowanie karne, za udział w organizacji terrorystycznej.

Świadek ten opowiada znane już szczegóły znajomości swej z Bag. i Wieczork., oraz wizyty, jaką złożył Wieczorkiewiczowi w Krakowie. Co do dn. 24 maja św. na pytanie przewodniczącego szczegółowo kreśli bieg swych czynności w dniu omawianym. Maśliński podkreśla, iż w uniwersytecie warszawskim był tylko raz jeden w życiu w r. 1922, a zamachu dowiedział się nazajutrz z pism.

#### PROKURATOR

po zbadaniu tego świadka, oświadcza, iż wobec gruntownej zmiany sytuacji procesowej po zeznaniu Dziewanowskiej drżad prokuratorski zrzeka się badania pozostałych świadków.

#### ADW. PRZEWORSKI

wnosi o wezwanie dla przesłuchania żony Maślińskiego dla wyjaśnienia stosunku Maślińskiego do Maślińskiego.

#### MAJ. ZIELŃSKI

wnosi o powołanie szeregu nowych świadków mających ustalić charakter działalności Bagińskiego.

Obrońca adw. Przeworski wnosi o dostarczenie akt sprawy por. Błońskiego celem stwierdzenia jak daleko posuwa się prowokacja. Obrońca wnosi o powołanie por. Urbanica z oddz. II-go, który ma zeznać, iż w czasie prowadzenia przezeń dochodzenia w tej sprawie nadkom. Piątkiewicz uniemożliwił

mu obiektywne prowadzenie śledztwa i skierował całą sprawę na specjalne tory.

Prokurator oponuje przeciw tym wnioskom, jako przekraczającym ramy niniejszej sprawy.

Sąd ogłasza decyzję odrzucając wniosek obrony o wezwanie świadków dodatkowych, ze względu na to, iż zeznania te nie posiadają żadnego dla sprawy znaczenia, sąd postanawia jedynie przychylić się do wniosku adw. Przeworskiego o wezwanie św. Maślińskiej celem wyjaśnienia stosunku Maślińskiego do Wieczorkiewicza.

W tym momencie adw. Przeworski składa wniosek o wezwanie św. gen. Pika, celem wyjaśnienia zagadkowej okoliczności jakoby gen. Pfk nakazał pisemnie jaknajszybsze zakończenie śledztwa w tej sprawie.

Sąd zastrzega sobie powzięcie decyzji w tej kwestii w toku dalszej rozprawy.

Przed przybyciem do sądu św. Maślińskiej przewodniczący trybunału odczytuje dokumenty w sprawie.

## Krwawy protest opornych płatników.

Białystok, 2 kwietnia

Tutejsze władze wojewódzkie otrzymały alarmujące wiadomości o krwawych zajściach, wynikłych w dwu gminach pow. Kolnieńskiego. Powodem zajęć było zarządzenie, nakazujące ścisłą gniecie podatku szpitalnego zajęcia i sprzedaży z licytacji ruchomości mieszkańców gmin.

W gminie Turośl, gdzie zajęcia tego już dokonano i wyznaczono termin licytacji, onegdaj zgromadził się tłum, złożony z około 5 tysięcy ludzi i natarłszy

na urząd gminny, dokonał w nim spustoszenia, odzyskując większość zajęty ruchomości.

Znajdujących się w urzędzie kilku policjantów poczęło strzelać, wskutek tego nastąpiło starcie, w którego wyniku jest kilku rannych. Pisarze gminni zostali do tkliwie pobici.

W sąsiedniej gminie powtórzyły się podobne wypadki.

Władze wysłały na miejsce liczny zastęp policji i zarządziły surowe śledztwo przeciwko sprawcom zajścia.

#### WATOWANA BOMBA.

Krakowski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Jak już donosiliśmy, znaleziono przed redakcją „Gońca Krakowskiego“ bombę z tlejącym łosem. Ponieważ wypadek ten miał miejsce w kilka dni po napadzie na redaktora tego pisma, przeto narazie przypuszczano, że jest to dalszy akt terroru ze strony organizacji strzeleckich, spowodowany krytycznym stanowiskiem tego pisma wobec p. Piłsudskiego. W toku śledztwa okazało się, że bomba ta jest niesmacznym żartem prima aprilisowym, gdyż po zbadaniu jej zawartości przez rzeczoznawców, okazało się, że nie zawiera żadnych materiałów wybuchowych, tylko popiół i watę.

Szanownemu Panu

JEZAJASZOWI CHUDEMUM  
kierownikowi 7-kl. szkoły miejskiej  
Najdroższemu naszemu wychowawcy  
i nauczycielowi

W dniu Jego srebrnych godów ze szkołą  
przesyłają tą drogą najserdeczniejsze życzenia  
Wdzięczni uczniowie i uczennice  
z lat 1909, 1910, 1912 i 1915.

Łódź, d. 1. IV 1924.

Czytajcie „Express Wieczorny“.

Wobec dokonania zapisów na akcje Banku Polskiego zgodnie z wymaganiami art. 92 Statutu w brzmieniu nadanem temu artykułowi przez Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 (Dz. Ust. № 27 poz. 273) zwołuję

## ZEBRANIE ZAŁOŻYCIELSKIE BANKU POLSKIEGO

na dzień **15 kwietnia o godzinie 10 rano** do sali Filharmonji przy ul. Jasnej w Warszawie z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie,
- 2) Sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego,
- 3) Wybór 12 członków Rady Banku, 3 zastępców, 5 członków Komisji Rewizyjnej i 3 zastępców,
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Banku i Komisji Rewizyjnej zgodnie z art.

Wszystkie zgłoszone zapisy zostały przez Komitet Organizacyjny przyjęte, wobec czego kwity tymczasowe Oddziałów P. K. K. P. będą przez Bank Polski wymienione na oryginalne akcje w terminie, który będzie podany do publicznej wiadomości za pomocą oddzielnego ogłoszenia. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zebraniu Założycielskim otrzymują karty wstępu w biurze Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego (Warszawa, ul. Bielańska 10-12). Wydawanie kart wstępu rozpoczyna się dnia 8 kwietnia od godz. 8 rano, przerywa się zaś dnia 12-go kwietnia o godz. 1-ej po południu.

Osoby prawne winny wskazać piśmiennie pełnomocnika, na którego nazwisko ma być wypisana karta wstępu.

Warszawa, dnia 1 kwietnia 1924 r.

Minister Skarbu (—) **W. GRABSKI.**

Dziś ostatni dzień, wystawy i sprzedaży z wolnej ręki, w Domu Sztuki

(Sala Tow. Kredytowego, Pomorska 21).

Jutro i pojutrze, o godz. 6 po południu **LICYTACJA.**

# Rozpędowe koło włoskiej pracy.

(Korespondencja własna „Republiki“).

Rzym, w marcu.

Na ulicach Rzymu wiszą olbrzymie plakaty wyborcze, przeważnie partii faszystowskiej. Olbrzymiami literami drukowane hasła wyborcze Mussoliniego, wyjątki z mów jego, barwne rysunki dyktatora z podniesioną ręką, gdy woła, a noi! — do nas — wreszcie bardzo udane agitacyjne obrazki. Jeden z nich przedstawia po jednej stronie jakąś salę obrad, gdzie przy stole na wygodnych fotelach siedzą przedstawiciele wszystkich nacji świata, a pod ścianą, z boku — biedna, opuszczona Italia; nikt na nią nie patrzy, nikt nie zajmuje się nią. Z drugiej strony ta sama sala. Italia w glorię z symbolem faszyzmu — pekać różg i siekiera — wchodzi przez paradyne wrota i wszyscy obecni podnoszą się z szacunkiem i wskazują jej honorowe miejsce. Jest to obliczona na efekt propaganda wyborcza Mussoliniego, która o tyle jednak zawiera jądro prawdziwe, iż istotnie w ciągu ostatnich miesięcy znaczenie międzynarodowe Włoch podniosło się znacznie. Ile w tym zasługi faszyzmu lub też indywidualności Mussoliniego, a wiele zbiegu okoliczności sprzyjających — to osądzi historia. Jest tylko faktem, iż Włochy grają dziś w splocie zagadnień międzynarodowych rolę pierwszorzędną i prymitywny ańsz wyborczy dobrze maluje stan faktyczny i odzwierciedla opinie narodu, włączając nawet przeciwników faszyzmu.

Wzrost znaczenia międzynarodowego Włoch datuje się od konferencji genueńskiej, gdzie ówczesny premier p. De Facta oraz min. spraw zagranicznych p. Schanzer usiłował grać rolę jeźdźca u wagi wobec zasadniczych sprzeczności istniejących pomiędzy Francją a Anglią. Mussolini posunął rzecz o stopień dalej, a mianowicie: zaakcentował przynajmniej w teorii, iż Włochy są czynnikiem zgola równorzędnym wobec dwu powyższych mocarstw i w dalszej swej działalności dał teorii wyraz praktyczny: przymierze z Hiszpanią wytworzyło dla Włoch stano wisko uprzywilejowane na morzu Śródziemnym, przyczem najwidoczniej była próba wylamania się z pod zasady, iż na morzu tym konkurują tylko interesy Anglii i Francji; sojusz z Jugosławia był gorzką pigułką dla Francji, gdyż od razu przekreślił możliwości antywłoskie małej ententy; traktat z Rosją dał Włochom wolną rękę w stosunku do wschodu Europy; pożyczka polska otwiera da lekie horyzonty polityczne w Europie centralnej; wreszcie, stanowisko Mussoliniego w sprawie odszkodowań niemieckich i zagłębia Ruhr uchroniło Włochy od niespodzianek, na jakie naraziła się Francja i umożliwiła obecnie prowadzenie polityki w kierunku Niemiec, Anglii, St. Zjednoczonych, a nawet Francji, gdyż głos włoski w komisji odszkodowań może być zawsze rzucony na szalę wobec takich albo innych ustępstw francuskich w polityce handlowej, kolonialnej, czy morskiej.

I kiedy w Palarzo Consulta, gdzie się gromadzi włoskie ministerstwo spraw zagranicznych, zbiegły się tak ważne nici polityki międzynarodowej, wysunięty tam został realny program włoskiej polityki czynnej, która dziś jest nie tylko planem ministerjalnym, ale przesiąka do opinii publicznej i jest szeroko dysku-

towana w prasie. Patetyczna dusza włoska jakgdyby upaja się dziś zdobycami i w ogniu świętych wrażeń rodzą się nowe dążenia narodowe. Jako państwo narodowe Włochy osiągnęły maximum swych pretensji, przyłączając do siebie po wojnie Trydent, Tryjest, a ostatnio i Fiume. Drobną irredentą istnieje tylko we francuskiej Sawoii, nigdy jednak poważna polityka włoska dotychczas nie odważyła się o kwestię tę potrącić, podobnie, jak nie mówi się publicznie o trzech włoskich kantonach Szwajcarii. Nie mniej jednak żarliwcy nacjonalistyczni od czasu do czasu kwestię tę poruszają i niejednokrotnie słyszy się opinie w rodzaju: „Najbliższa wojna włoska od będzie się z francuzami!“. Być może, że są to, zresztą, objawy faszyzmu, eksponowane nazewnątrz, jednak Mussolini wystrzega się ogromnie eksportowania swego artykułu...

Tyle co do narodowej strony zagadnienia. Wiadomo jednak, że ma ona tylko znaczenie o tyle, o ile w grę wchodzi również czynniki ekonomiczne. Z punktu widzenia gospodarczego dla polityki zagranicznej Mussoliniego mają znaczenie czynniki, zgola inne. Jako punkt wyjścia należy obrać pewnik, iż Włochy posiadają w bardzo nikłej ilości podstawowe surowce dla społecznej techniki: żelazo, węgiel i naftę. Coraz bardziej rozwijający się przemysł wymaga kolosalnego importu tych artyku-

łów i polityka zagraniczna kraju musi podporządkować się wymaganiom wytwórczości, dającej Włochom byt niezależny. Jako klient surowców, których dostawcami są: Anglia, Niemcy, Polska, Rosja i Rumunia — Włochy muszą dbać o to, aby możliwie udaremnić dostawcom tym monopol surowcowy, innymi słowy, aby tereny surowcowe znajdowały się możliwie w największej ilości rąk. Każdy monopol bowiem pogarsza szanse klienta na korzyść monopolisty, a każda konkurencja szanse klienta zwiększa. Oto jest najważniejsza przyczyna, dla której Włochy żadną miarą nie wystąpią przeciw okupacji francuskiej w Ruhr i Saar, choć same w całej imprezie rąk nie maczają. Nabycie przez Polskę Śląska Górnego jest również czynnikiem dla Włoch korzystnym i szkoda, że w swoim czasie nie robiliśmy w Rzymie użytku właściwego z tego argumentu. Ale wówczas należało już wyczuć tę ukrytą jeszcze tendencję włoską. Dziś jest ona jawnym kanonem polityki Mussoliniego, i kto wie, czy nasze ministerstwo spraw zagranicznych nie powinno użyć tego silnego argumentu choćby dla przeciwdziałania w Rzymie agitacji ukraińskiej w sprawie Małopolski wschodniej.

Z nowego a potężnego impetu włoskiej polityki zagranicznej winniśmy i my skorzystać jaknajprędzej, jeśli nie chcemy znów zrobić wielkiej „gaffy“ jak to

uczyniliśmy już w Paryżu i Londynie. Zdaje się, iż w naszych kołach oficjalnych zbyt wiele patrzy jeszcze na wewnętrzne kwestje polityki włoskiej, a zbyt mało na działalność zagraniczną. Rozważa się u nas bardzo poważnie kwestje faszyzmu, a nie widzi się wcale nie tutaj ale w praktycznej działalności zagranicznej Mussoliniego. Jego sprawy wewnętrzne nie nas nie obchodzą. Dla najbardziej zagorziałych u nas na lewicy, przeciwników faszyzmu, przytoczymy jeszcze na zakończenie słowa skrajnego socjalisty włoskiego, Bombacciego, który powiedział przed kilku dniami w Moskwie, wizytując Lunaczarskiego.

— Faszyzm jest skutkiem okresu wojennego. Ale wy źle go osądzicie gdyż faszyści, którzy w r. 1920 bronili burżuazji, są sami jej przeciwnikami. Aby wczuć się w puls faszyzmu w okresie obecnym, w rewolucyjnego ducha włoskiego, w gorącą krew synów Italii, która zmienia nastroje i programy, a nigdy nie zmienia rozpędu swych ideałów, — trzeba najpierw dobrze poznać nasze warunki i nie krytykować planów póki nie widzi się owoców pracy...

Czesław Oltaszewski.

## Rzeczoznawcy doszli do porozumienia

Wynik ich prac: 130 stron pisma maszynowego i 75,000 słów Niemcom przyznano 4-letnie moratorium.

Paryż, 2 kwietnia

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzeczoznawcy doszli wczoraj do ostatecznego porozumienia. Jeszcze tylko kilka spraw drugorzędnych znaczenia pozostaje do uzgodnienia. We wszystkich kwestiach głównych nastąpiła całkowita zgoda.

Sprawozdanie, które już w czesć, zostało oddane do druku jest dokumentem bardzo obszernym. Część, zawierająca orzeczenia końcowe ekspertów, liczy więcej niż 60 stron pisma maszynowego, załącznik więcej niż 70 stron. Wogóle sprawozdanie zawiera więcej niż 75 tysięcy słów. Tekst sprawozdania zostanie natychmiast podany w drodze telegraficznej do Stanów Zjednoczonych.

„Matin“ zapewnia, że orzeczenia końcowe ekspertów odpowiada w zupełności propozycjom, poczynionym ze

strony Francji. Niemcom ma być przyznane 4-letnie moratorium.

**POROZUMIENIE MIĘDZY POINCAREM ; MAC DONALDEM.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 2 kwietnia.

Jak donosi „Daily Express“, w kołach konserwatywnych wyrażają przekonanie, że pomiędzy Poincarem a Mac Donaldem doszło do porozumienia, które poszło dalej, aniżeli wskazują komunikaty urzędowe.

**KONTROLA WOJSKOWA W NIEMCZECH.**

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“

Paryż, 2 kwietnia.

Agencja Havasa komunikuje: ogłoszone wczoraj w Berlinie streszczenie noty niemieckiej, wręczonej konferencji am-

basadorów, w odpowiedzi na mowę państw sprzymierzonych z dnia 5 marca w sprawie międzysojuszniczej kontroli wojskowej, jest naogół ścisłe. Streszczenie nie wspomina jednak nic o tem, że nota niemiecka daje do zrozumienia, iż przeprowadzenie przez Ligę narodów ankiety w sprawie rozbrojenia stosownie do artykułu 213 traktatu wersalskiego, winna równolegle towarzyszyć akcja powszechnego rozbrojenia. Nota niemiecka, która jest obecnie przedmiotem rozważań rady i wymagać będzie szczegółowych badań, dąży niewątpliwie do tego, by wznowienie działalności międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech, nawet w ramach pięciu punktów, przewidzianych w notcie z dnia 5 marca uczynić niemożliwym przynajmniej do czasu przeprowadzenia wyborów w Niemczech.

## Rokowania Rosji z Rumunją zerwane.

Sowiety obstają przy żądaniu plebiscytu w Besarabji.

Moskwa, 2 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rosyjska agencja telegraficzna donosi że „Izwiestja“ uważają deklarację delegacji rosyjskiej do rokowań z Rumunją za maksymalne ustępstwo, podyktowane chęcią utrzymania pokoju.

Delegacja rosyjska wykazała szczerą chęć dojścia do porozumienia. Plebiscyt jest jedyną możliwą drogą dla uniknięcia ciągłych nieporozumień, łącznie z niebezpieczeństwem konfliktu zbrojnego.

Stanowisko Rumunji uważają „Izwiestja“ za równoznaczne z wycofaniem się z dalszych rokowań.

**OŚWIADCZENIE KRETYŃSKIEGO.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 2 kwietnia

Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji rosyjsko - rumuńskiej przewodniczący delegacji sowieckiej Krestyński złożył następujące oświadczenie w imieniu delegacji rosyjskiej.

Rumunia panuje nad Besarabją wbrew woli przeważającej większości miejscowej ludności. Rosja stanowczo odrzuca uznania Besarabji za część Rumunii. Delegacja sowiecka proponuje wspólne na rady nad warunkami organizacji plebiscytu w Besarabji, gdyż tylko w ten sposób rząd rumuński będzie mógł uwolnić się od oskarżenia, że utrzymuje

swe panowanie w Besarabji przeciwko woli ludności, podobnie jak i na Bukowinie zamieszkałej przeważnie przez ludność ukraińską. Delegacja sowiecka odrzuca stanowczo próbę zrzućcia na nią odpowiedzialności za dalsze losy konferencji. Gdyby delegacja rumuńska w dalszym ciągu wzbraniała się pracować wspólnie, odpowiedzialność spada wyłącznie na nią.

Po tem oświadczeniu Krestyńskiego, przewodniczący delegacji rumuńskiej zaznaczył, że delegacja rumuńska stoi na odmiennym stanowisku i nie dopuszcza myśli o plebiscycie w Besarabji.

Ponieważ zapatrywania obu delegacji nie były do uzgodnienia, uznano prace konferencji za ukończone. Delegacje opuszczają Wiedeń w dniach najbliższych.

# „Wesele” Wyspiańskiego.

Z okazji wczorajszej premjery w Teatrze Polskim.

Wystawienie poraż pierwszy w teatrze krakowskim im. Słowackiego w roku 1901 „Wesele” — wywarło wrażenie potężne, wprost druzgocące.

Zdało się nagle, że błysk pioruna padł w zatechniętą atmosferę życia przyziemnego i oświetlił je na krótką chwilę, na ułamek sekundy.

Ofiarowano Wyspiańskiemu wówczas kosztowną czarę z wyrytą cyfrą „44”.

Przemówił tu poraż pierwszy wielkim głosem człowiek genialny do społeczeństwa, które żyło w ciasnym kolisku codziennych interesów i dzielnicowego „lojalizmu” dla zaborczych dynastji. Przemówiła „genialna inteligencja, rozżarzona do białości” narzucając z sugestywną siłą obraz współczesnego pokolenia, ujęty w krótkim syntetycznym skrócie, tak jak „Wyzwolenie” stałoby miało psychologiczny skrót przeszłości Polski, historiozofje jej dziejów.

Był to bowiem protest ducha twórczego przeciwko rozkładowi i próchni, przeciwko kobotynizmowi i blaźnistwu w literaturze, które rozpanoszyło się wówczas wśród pisarzy t. zw. „Młodej Polski”.

Przeciwko temu „kabaretowi w literaturze”, przeciwko działalności „przymbyszewszczyzny”, apostołstwu idei wzniosłych pod którą kryła się zwykła frazeologia — powstał Wyspiański z równą siłą, z jaką uderzył ostrzem swej satyry w rozpraszenie energii zbiorowej w nastrojowość i gonienie za nieuchwytną chimera w życiu, zopatem zresztą całkiem spokojnym i idyllicznym życiu filistrów i pasibrzuchów.

A przecież to życie współczesnego pokolenia bynajmniej nie uprawniało, ani do optymizmu ani do sielankowego spokoju: śmiertelna walka ze szkołą, literaturą, publicystyką polityczną w Królestwa Kongresowego, dzieje skatowanych dzieci polskich we Wrześni, a wreszcie pseudowołnościowa polityka rządu austriackiego — wszystkie te fakty waliły niby obuchem w zobojeźnię i „neutralne” społeczeństwo polskie.

Walkę z tem samoosamianiem się rozpoczął Wyspiański, a to zo zawarł w trzech aktach „Wesele” — było jednym z etapów tej walki.

To też wstrząśnienie jakiego doznał współczesni było wielkie: ujrano swój dokładny konterfekt w naświetleniu tak jaskrawem, tak bezlitośnie obnażającym całą niemość duchową, a w zestawieniu faktów — wprost potworny.

We wkłesłem zwierciadle satyry gorzkiej i krwawej ujrano to, co do tej pory ukrywano starannie, co do tej pory było raczej przedmiotem uwielbienia i podziwu.

Wyspiański zdarł zasłonę osłaniającą narodowe fetysze i pierwszym odruchem współczesnego mu pokolenia było uczucie głębokiego podziwu dla tego twórczego wysiłku: pomimo głębokiej naszej niechęci dla nieosłoniętej niczem

nagiej prawdy — zbiorowość ma całkiem zresztą podświadomy entuzjazm i uwielbienie dla tej prawdy.

Zabrała też głos krytyka oficjalna i nieoficjalna, rozpoczęła się polemika pro i contra, a spora ilość nazwisk ułożyła w powodzi argumentów, spora ich ilość wyryła swe sądy na białej płachcie gazety i zawarła się w literackim essay'u. Brzozowski, Chrzanowski, Felman, Flach, Hecker, Kotarbiński, Matu szewski, Mazanowski, Nowaczyński, Ortwin, Siedlecki, Potocki, Sten, Spasowicz, Tetmajer, Weysenhof — oto krótki wykaz tych nazwisk, które rozbrzmiały w owych czasach kształtowania się nowych pojęć i walki o duszę polską młodego pokolenia, którego duchowym wodzem stać się miał Stanisław Wyspiański.

Ostatnio wreszcie, przed kilku miesiącami zabrał głos dowcipny i złośliwy plotkarz Boy.

Ta „oficjalna”, ideowa strona „Wesele” nie koncentrowała bynajmniej na sobie uwagi współczesnego pokolenia, które miało zamiar snuć komentarze i anegdotki o bohaterach którzy byli tak dobrze znani w Krakowie.

Wiedzano bowiem że gospodarz — to Włodzimierz Tetmajer, zadzierzasty i pełen kontuszowej, staro-szlecheckiej fantazji. Wiedzano, że pan młody — to „chłapoman” poeta Lucjan Rydel, klasyczny typ mieszczaucha nie mający poczucia wsi ani chłopca; toteż Wyspiański potraktował swego przyjaciela z dobrośliwą ironją. Rudolf Starzewski niepospolicie zdolny i inteligentny redaktor krakowskiego „Czasu” — był tym którego Wyspiański krótkim zaszczycił mianem dziennikarza. Wreszcie poeta, brat gospodarza, Kazimierz Tetmajer, wreszcie radczyni — pani Domańska, ciotka Lucjana Rydla, wreszcie Rachel — córka bronowickiego karczmarza Pepa Singer, malarz Tadeusz Noskowski (Nos), wreszcie postacie i nazwiska chłopów — wszystko to wzięte z rzeczywistości, niezmyśnione, posiadać musiało dla widza niepospolity prok. Dzięki temu istniała ścisła łączność pomiędzy treścią wewnętrzną utworu, a współczesnym pokoleniem, które widziało nie tylko Chochola i złoty róg, ale przedewszystkiem postacie żywych ludzi.

Po latach kiedy symbole zawarte w „Weselu” już imnie posiadają znaczenie, możemy „Wesele” traktować również jako protest przeciwko panoszącemu się w literaturze blaźnistwu futurystów (jak że bardzo odmiennych od ich włoskich francuskich i niemieckich pierwowzorów).

A więc dzisiaj widzieliśmy w tym utworze cudowną harmonję wiersza, rytm, muzyczność oryginalność koncepcji (forma jasełek) a wreszcie szeroka fala nastrojów i uczuć: liryzmu rzewnego, zadumy, melancholji, mistycyzmu a wreszcie ostrej ironji.

Winni jesteśmy dziełu temu pietyzm jako dramatowi żywych ludzi, zamienionych twórczą mocą w symbole.

Winni jesteśmy to utworowi, genjuszowi, który rozbił na przelomie dwóch stuleci i zajaśniał dziwnie fascynującym światem i zagasił pozostawiające gwiazdny szlak swych myśli „i swych uczuć kwiaty”.

Miecz. K.

## Z muzyki.

KONCERT SYMFONICZNY, Dyrekcja: Bronisław Szulc. Solista: Zygmunt Feuerman.

Skrjabin zalicza się powszechnie do poprzedników dzisiejszej muzyki atonalnej. Słuchając jednak jego symfonji drugiej dochodzi się do wniosku, że przecież trudno jest bez zastrzeżeń tego rodzaju twierdzenie wypowiadać. Daleki jest on bowiem od tych licznych przedstawicieli futurystów muzycznego, którzy ubóstwo treści duchowej starają się pokryć łamiętkową gmatwaniną tonów, dla których sama tylko negacja podstaw muzyki jest jedynym dobrem pozytywnym, który w złudnym dążeniu do urzeczywistnienia ideałów najniematerialniejszej sztuki, muzyki, znaleźli i wwołbrzymili tylko jedno: samą materję brzmienia.

Skrjabin, jeśli nawet burzy to ma doś w sobie genialnej intuicji, by na gruzach dawnej muzyki budować własne formy twórcze. Symfonja druga, choć znamionuje przyszłego twórcę „Poème di-vin”, korzeniami swymi tkwi jednak głęboko w dziełach mistrzów, od których wpływu Skrijabin dopiero stopniowo się wyzwalał. Liszt, Wagner późniejszy, Ryszard Strauss oddziałyli tu bezsprzecznie silnie. Najznakomiciej ujęta jest pierwsza część (audante i allegro), pełna oświe- wajaco pięknych tematów, tchnąca bezpośredniością wyładowania uczuciowego. Motywy przeważają krótkie, urywane, ca- łość zwarta, potężna w wyrazie burzliwe go, miejscami patetycznego nastroju.

Wykonanie pod każdym względem zaszczytne dla orkiestry i jej dyrygenta, p. Szulca. Już raz podnosiliśmy, iż dla rosyjskich mistrzów ma orkiestra specjalny kult, który się wyraża w dobrym opraco- waniu i umiejętnym utrafieniu w charakter dzieła. Zdaje się, iż ten gust orkiestry odpowiada upodobaniom publiczno-

ści, uczęszczającej na koncerty symfoni- czne. Jest to winą wychowania muzyc- nego, tak nisko u nas, niestety, stojącego. Pod tym względem nie się u nas nie robi- a orkiestra, idąc po linii najlżejszego o- poru, karmi nas wciąż w kółko rosyjską muzyką. Bach i Mozart przestali już ist- nieć, Schubert, Schumann, Mendelssohn, nie mówiąc już o Brucknerze, Mahlerze, Straussie i Karłowiczu — są rzadkością w programach koncertów symfonicznych.

Nie obeszło się bez rosyjskiej muzyki w części solowej ostatniego wieczoru. P. Feuerman grał koncert Giazunowa, wy- kazując zalety skrzypka w wielkim stylu. Jego gra nacechowana jest szczerym sen- tymentem, ton ciepły, pełen miękkości i słodczy brzmienia, każdy frazes dociąg- nięty, znakomicie uwypuklony, technika prawie nieomylna. Artysta grał jeszcze „Adagio” Mozarta (jakimś niezbadanym drogami idzie pomysłowość tych, którzy program koncertu opracowują!) z pewną może zbyt przesadną cikliowścią oraz Pa- gaminiego: „I Palpitò” i „Kaprys”. Te dwa ostatnie utwory najeżone są takimi tru- dnościami techniki palcowej i smyczka, że tylko skończony, zrównoważony tech- nicznie skrzypek może je oddać. P. Feuerman grał je z niezwykłą pewnością, czysto i dokładnie, zadziwiająco zwłaszcza zupełnym opanowaniem niezmiernie tru- dnego i zawilego smyczkowania, jak i tech- niki flageoletową, doprowadzoną do szczytów doskonałości. L. P.

## POTRZEBNI CHŁOPCY

na posyłki.  
Zgłaszać się do adm. niniejszego pisma

POWIEŚCI, NOWELE I ROMANSE  
w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim  
poleca w wielkim wyborze  
Czytelnia Nowości Alfreda Straucha  
Ul. Prez. Narutowicza (Dzielna) 14.  
Tel. 13-85.  
Abonament miesięczny 2.500.000 mk

SALA FILHARMONJI  
(NARUTOWICZA 20).

SOBOTA  
5 kwietnia  
— 1924 —

TOW. „HAZOMIR”  
w ŁODZI.

pod batutą prof. J. Fajwłszysza

## Oratorjum Haydna

Udział biorą: Ruth Rene, M. Rudinow i E. Żałudkowski, chór mieszany tow. Hazomir oraz Orkiestra Filharmonji Łódzkiej.

Początek o godz. 8.15 wiecz.

2211

Bilety w kasie Filharmonji.

GEORGE FARARY.

## Walc starych panien.

W domu, w którym mieszkam, na pierwszym piętrze z frontu w dwóch pokojach z kuchnią mieszkały dwie stare panny — siostry.

Pomieważ biurko moje stoi przy oknie naprzeciw ich okna, znam dokładnie każdy sprzęt w ich mieszkaniu, wiem doskonale co robią o każdej porze dnia i nocy, umiem na pamięć piosenki, które śpiewają zwykle przed śniadaniem i po kolacji, orjentuję się w ich stanie majątkowym i rozumiem ich rozpacz staropaniństwa.

Starsza — Werginja — pięćdziesięcioletnia niewiasta o malowanych oczach i karmimowanych ustach lubi pasjami grać na pianinie, szczególnie o zmierzchu znaną melodję „Die Lorelei”.

— „Ich weiss nicht was soll es bedeuten?”

Młodsza — czterdziestopięcioletnia jejmość dziesięć godzin na dobę stoi przed lustrem i starannie układa fioletki na skroniach.

Naogół obydwie są miłczące. Jeżeli zaś rozmawiają — to nazbyt głośno, tak że aż słychać w poprzecznej oficynie, gdzie mieszkam.

Wczoraj naprzekład mimowoli by- tem świadkiem następującej pogawędki między siostrzyczkami:

— Ewa, gdzie leżą karbowki? — spytała starsza.

— Karbowki?... Jaktó, gdzie leżą?... Wczoraj przecież zanim poszłaś spać karbowalaś sobie dwa razy włosy!...

— Ja karbowalałam włosy?... A kto pudrował sobie twarz przed spaniem?... Kto smarował sobie ręce gliceryną?... Kto się więcej stroi?... Ja czy ty?...

— Tak?... A jak w zeszłym roku przy- szedł do mnie Arnold i mogłam się z nim zareczyć, to tyś mi go wydarła i ani ja, ani ty nie wyszłaś za męża!...

— Ja ci wydarłam Arnolda?... Ja?... Jeżeli już tak to ci powiem!.. Ty je- steś moim nieszczęściem! Przez ciebie całe życie zostanie tem, czem jestem! Gdy tylko przychodzi do mnie jakiś ele- gancki, młody człowiek i ujrzy twą wy- maglowaną, zwiędłą twarz — ucieka, gdzie pieprz rośnie!...

— Tak?... W takim razie powiem ci już wszystko!.. Henryk powiedział mi wczoraj otwarcie: „Panno Ewo, ja pa- nią bardzo kocham, ale pani ma okropną siostrę!..” Tak mi powiedział!...

— Toś ty się wczoraj widziała z Hen- rykiem, a mnie mówiłaś, że idziesz do modystki po kapelusze?...

— Ja mówiłam?... A jeżeli tak mówi- lem, to co?... A ty przed dwoma laty zdaje się, byłaś zaręczona już z tym grubym... jak on się nazywał?... no, z tym... Blażejem... i nie mi nie mówiłaś... aha!...

— Idź do diabła! Ciągłe mi o nim wspominasz! Ciągłe, ciągle!.. Co ja ci zrobiłam?! Czego chcesz ode mnie?.. Czemu mnie tak męczysz?!

— Ja? Ja ciebie męczę?... Co ja ci robię?... Ty zawsze pierwsza wyska- kujesz! Gdybyś ty nie zaczynała, ja- bym cały rok milczała jak grób!..

— Tak, jak grób!..

— Może nie?..

Na tym rozmowa się urywa.

Starsza idzie do kuchni, ręcznikiem kuchennym wyciera z wilgotniałe oczy i wzdycha ciężko: „Mój Boże! Kiedy się to skończy!?” — Młodsza staje przed lu- strem poprawia sobie włosy i stara się uśmiechnąć, jak dziecko, co jednak jej się nie bardzo udaje.

Po takiej rozmówce następuje za- wieszenie broni na czas nieograniczony. Już przy obiedzie obie siostry zmie- niają się nie do poznania.

— Weź jeszcze kawałek mięska — prosi Werginja.

— Nie, Wieruchno droga, ty jesteś słabsza ode mnie, zjedz ten biszkopcik.. Może ci podać herbaty?..

— Nie, kochanie moje, tak źle wyglą- dasz, zjedz trochę makaronu... zoba- czysz zaraz lepiej będziesz się czuła.

— Ja źle wyglądam?... Ty jeszcze gorzej?... Wiesz, wieczorem pójdziemy razem do teatru, dobrze?..

— Dobrze, tylko pożyczysz mi swej

sukni jedwabnej, bo w mojej brak za- trzasków i nie chce mi się teraz przy- szywać!..

— Dobrze, dobrze... Może chcesz swoje pantofle?... Z chęcią ci ich poży- czę!..

— Nie, pantofle mam, ale dasz mi je- szcze trochę twych perfum, lepsze są od moich, ty masz zawsze lepszy gust!..

—

A oto nadchodzi noc.

Obie siostry kładą się do snu

— Ewulko, chce ci się spać?..

— Nie bardzo, a tobie?..

— Też nie—

— Porozmawiamy sobie?..

— Tak..

— No, co mi powiesz?..

— Nic... A ty?..

— Właściwie też nic... — To śpijmy... Dobranoc!

— Dobranoc!

Cisza. Słychać tylko miarowy od- dech śpiących.

Czesaem tylko któraś z nich obudzi- się nagle w nocy i krzyczy rozpaczli- wym głosem:

— Słuchaj!.. Słuchaj!.. Śniło mi się, śniło mi się... że... że... wyszłam za męża i miałam dużo dzieci i byłam szczęśli- wa!.. Słuchaj!.. Słuchaj!.. I nagle bu- dze się... i patrz — w drugim łóżku le- żysz — ty!..

—

Tłum. B. F.

# Wiadomości bieżące.

**KWIECIEŃ**  
**3**  
**CZWARTEK**

Dziś: Ryszarda B. W.  
Jutro: † Izidora  
Wschód słońca o g. 5.45  
Zachód o g. 5.44  
Wsch. księżycy o g. 2.38 p.  
Zachód o g. 4.27 r.  
Długość dnia 12.21  
Przybyło dnia g. 4.16

## WSKAŹNIK DROŻYZNIANY W MARCU.

Komisja do badania wzrostu drożyzny na posiedzeniu w dniu wczorajszym ustaliła, iż koszty utrzymania rodziny pracowniczey złożonej z 4 osób zmniejszyły się w drugiej połowie marca w porównaniu z pierwszą połową marca o 0,66 proc., zaś w marcu wzrosły o 0,4 proc.

## ORGANIZACJA WPLAT PODATKU OD LOKALI.

Wydział podatkowy magistratu m. Łodzi komunikuje, że miejski podatek od lokali należy wpłacać wyłącznie właścicielom domów, na których ustawa nałożyła obowiązek inkasowania tego podatku; zaległości zaś — sekwestratorem miejskim, którzy zobowiązani są na leżycie się wylegitymować i wystawiają odpowiednie pokwitowania.

Platnicy, którzy wpłacają podatek osobom nieuprawnionym, będą zmuszeni ponownie wpłacić należności podatkowe.

## ZNIZENIE CENY GAZU.

W myśl wniosku wydziału przedsiębiorstw miejskich — magistrat postanowił obniżyć ceny gazu, produkowanego w gazowni miejskiej, w sposób następujący:

- a) za gaz do oświetlania i ogrzewania mk. 20,500,000 za 1000 st. sześć.
  - b) za gaz do silników mk. 17,400,000 za 1000 st. sześć.
  - c) za gaz w instytucjach miejskich i do oświetlania ulic mk. 13 milj. 700,000 za 1000 st. sześć.
- Nowa taryfa obowiązuje od 1 marca rb.

## WYCIECZKA STUDENTÓW POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ W ŁODZI

Przed paru dniami przybyła do Łodzi wycieczka słuchaczy wydz. elektrotechnicznego politechniki warszawskiej z profesorem Wysockim, Żurawskim i Rogińskim na czele.

Prosto z dworca kolejowego, gdzie wycieczkę powitał prezes koła elektrotechników inż. Micheliś, oraz dyrektor łódzkiej elektrowni p. inż. Golec, jako kierownik najważniejszej instytucji odnośniego działu, — udali się goście do elektrowni.

Po podjęciu przybyłych studentów skromnym śniadaniem przystąpiono do dokładnego zwiędzenia elektrowni, skąd o godz. 6 wiecz. udano się do fabryki „Elektrobudowa” (wytwórnia maszyn elektrycznych), a następnie do lokalu techników, gdzie koło techników podejmowało swoich kolegów warszawskich herbatą.

Tutaj też okolicznościowe referaty wygłosił inż. Micheliś i Tymowski.

Onegdaj, przed południem zwiędzono „Widzewską Manufakturę”, zakłady Scheiblera i Grohmana, Klingera i Szulca oraz Danzingera.

Wieczorem z inicjatywy dyrektora Goleca, będącego zarazem prezesem komitetu budowy teatru, otrzymali goście zaproszenie do teatru miejskiego, w którym dyrekcja zarezerwowała potrzebną ilość miejsc bezpłatnie.

Po zwiędzeniu w dniu wczorajszym nowej fabryki Simensa w Rudzie Pabjanickiej, oraz fabryki Leonharda wycieczka pod najlepszym wrażeniem z pobytu w Łodzi, oraz organizacji miejscowego komitetu specjalnym wagonem odjechała do Warszawy. (p)

## WIELKA LOTERJA W ŁODZI.

Zarząd ambulatorjum policyjnego urzędu wielką loterię fantową za zasilenie funduszu ambulatorjum. Wśród całego szeregu cennych fantów znajdują się między innymi urządzenie luksusowej sygnali, pianino koncertowe, wspaniałe zastawy, serwisy, plenery i kryształ, dywany, kilimy, złote zegarki damskie i męskie oraz wiele innych wartościowych przedmiotów.

Ogólna wartość przeznaczonych do wylosowania wygranych wynosi kilkadziesiąt miliardów mk. Wszystkie fanty będą wystawione w najbliższych dniach w witrynach kilku pierwszorzędnych magazynów w śródmieściu.

Loterja ta wywołała zainteresowanie w mieście, bowiem daje ona wiel-

kie szanse wygrania, a cel jej przemawia sam za siebie.

## PRACOWNICY SPOŻYWCZY TWO-RZĄ WSPÓLDZIELNIĘ PIEKARSKĄ.

Na ostatniem zebraniu związku zawodowego pracowników spożywczych postanowiono otworzyć własną piekarnię w celu dostarczenia ludności tańszego chleba.

Związek idzie śladem pracowników gastronomicznych, którzy otwierają własną restaurację.

Na zebraniu przyjęto statut współdzielni i komisja organizacyjna zajmie się wprowadzeniem w życie zamierzonych planów. (b)

O prawo wjazdu do Polski dla zagranicznych specjalistów. Min. przemysłu i handlu uzgodniło z innymi zainteresowanymi ministerstwami sprawę trybu postępowania przy opinjowaniu podań o wizy dla zagranicznych specjalistów i wydało już odpowiednie zarządzenie urzędem wojewódzkim.

Według tego zarządzenia, gdy chodzi o sprowadzenie fachowca z zagranicy, celem ustawienia zakupionych zagranicą maszyn, bądź też naprawienia maszyn zagranicznych będących w ruchu, zainteresowane firmy krajowe winny uzyskać zaświadczenie władzy przemysłowej II instancji.

Zaświadczenie takie załącza się do podania wnoszonego przez zainteresowaną firmę do min. spraw zagranicznych.

Termin pobytu fachowca określa się na 6 tygodni, przy czem w wyjątkowych wypadkach termin ten przedłuża się na dalsze 6 tygodni. Zaświadczenia dotyczące robotników zagranicznych podlegają kompetencji państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Min. przem. i handlu zastrzegło sobie tylko kompetencję dotyczącą opinjowania podań na przyjazd fachowców, obejmujących stałe posady, oraz kupców i przedstawicieli firm zagranicznych w sprawach handlowych.

Wybory do sądu handlowego. Zgodnie z art. 618 i 619 kod. handlowego, zwrócił się do magistratu p. prezes sądu okręgowego z prośbą o sporządzenie listy osób stanu kupieckiego i zwołanie ich zgromadzenia celem dokonania wyborów do sądu handlowego. Wybranych ma być na 2 lata 16 członków sądu handlowego i 16 zastępców.

Święcone w szpitalach miejskich. Na polepszenie wiktów w szpitalach miejskich w okresie Świąt Wielkanocnych postanowił magistrat wyasygnować sumę 2,250,000,000. Odpowiedni wniosek zgłoszony będzie niezwłocznie do rady miejskiej.

Umieszczenie szkoły tow. kolej elektrycznej. Zarząd towarzystwa kolei elektrycznej łódzkiej należał do magistratu oświadczenie, iż utrzymywana przez towarzystwo K. E. Ł. szkoła początkowa z końcem roku szkolnego 1923-24 zostanie zamknięta. Sprawa ta była rozpatrywana m. in. na wtorkowym posiedzeniu delegacji wydziału oświaty i kultury. Po ożywionej dyskusji uchwalono polecieć wydziałowi, aby wystąpił do magistratu z wnioskiem o przejęcie z końcem b. roku szkolnego inwentarza i szkoły K. E. Ł. na rzecz miasta. Szkoła ta byłaby następnie zreorganizowana, jako 7 klasowa szkoła powszechna.

Sanatorium dla dzieci w Chojnicach. Zgodnie z wnioskiem wydziału zdrowotności publicznej — na posiedzeniu magistratu w dn. 1 bm. postanowiono otworzyć z dniem 1 maja rb. na okres 5-miesięcy letnich sanatorium dla dzieci gruźliczych w Chojnicach. Na ten czas zaangażowany zostanie lekarz — specjalista, który roztoczy opiekę lekarską nad dziećmi, a jednocześnie będzie pomagał lekarzowi ordynującemu w sanatorium chojeńskim dla dorosłych.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

„WESELE”, dramat w 3-ach aktach, Stanisława Wyspiańskiego. Reżyserował p. Jan Bonecki.

Z wielkim pietyzmem wystawiła nasza pierwsza scena „Wesele”.

Gra i reżyserja nacechowane były starannością.

Publiczność, wypełniająca po brzegi widownię, żywo oklaskiwała artystów, których obdarzono kwiatami.

Szefowi naszemu p. H. Lusternikowi, z powodu zgonu Matki Jego

B. P.

## JACHY LUSTERNIKOWEJ

składają wyrazy szczerego współczucia

Sztainberg i Rozentel.

## Sprawa działalności łódzkich urzędów skarbowych

znajdzie się na forum sejmu.

Jak się dowiadujemy ze sfer mierzalnych posłowie łódzcy zostali wezwani ze strony łódzkich płatników podatkowych, aby wnieśli w sejmie interpelację w sprawie rewizji działalności urzędów skarbowych. Jest to w związku

z ostatnio umieszczonym artykułem „Republiki”, występującym przeciwko bezczynności parlamentarzystów łódzkich wobec naruszania ustaw przez tujsze władze skarbowe.

## Wstęp bez nadziei na dalszy ciąg.

Magistrat przystępuje do badań kanalizacyjnych.

Zgodnie z wnioskiem oddziału kanalizacji — magistrat postanowił rozpocząć wstępne badania hydrogeologiczne terenów na północ od Łodzi, w szczególności zaś doliny rzeki Bzury. W tym celu magistrat zwrócił się do prof. uniwersytetu warszawskiego, dr. J. Lewińskiego z propozycją przyjazdu do Łodzi w celu obejrzenia wspomnianych terenów i zaopiniowania, czy nadają się one

do zasilenia wodociągów miejskich. Należy podkreślić, że wyniki badań prof. Lewińskiego będą miały doniosłe znaczenie dla dalszego biegu prac kanalizacyjnych - wodociągowych, gdyż dolina Bzury jest od Łodzi znacznie mniej odległa niż Tomaszów (Pilica), i w razie możliwości wyzyskania wód Bzury, można osiągnąć znaczne oszczędności przy budowie wodociągów miejskich

## Magistrat popiera tylko swych towarzyszy partyjnych.

Członkowie związku klasowego nie zostali przyjęci do robót ziemnych.

W dniu wczorajszym do okręgowej komisji związków zawodowych zgłosiło się przeszło 200 robotników, których magistrat nie przyjął do robót ziemnych w mieście.

Robotnicy skarżyli się, iż powodem

nieprzyjęcia ich jest przynależność do związku klasowego.

W związku z tem udaje się w dniu dzisiejszym do magistratu sekretarz o. k. z. z. p. Łatkowski w celu wyjaśnienia tej sprawy. (b)

## Mięso powinno stanąć,

lecz rzeźnicy „zamarynowali” możliwość zniżki.

Na ostatniem posiedzeniu delegacji przedsiębiorstw koncesjonowanych stwierdzono, że dowóz i ubój bydła w rzeźniach miejskich powiększył się o 80 proc.

Zwiększony dowóz tłumaczy się zapotrzebowaniem gotówki u włościan i obywateli ziemskich, na zapłacenie za ległych rat podatku majątkowego.

Dalej ustalono, że z powodu znacznej zniżki ceny węgla, koszt uboju powinien być zredukowany o 30 proc. Biorąc jednakże pod uwagę potrzebne inwestycje w kwocie około 8 miliardów

mk., delegacja ustaliła zniżkę taryfy za ubój na 20 proc.

Ponieważ wzmożony dowóz z jednej strony, oraz zniżka uboju z drugiej strony powinny w znacznym stopniu przyczynić się do zniżki cen mięsa, do czego jednak rzeźnicy się nie spieszą, delegacja postanowiła zwrócić się do oddziału walki z kchwą z odpowiedniem wnioskiem.

Warto zaznaczyć, że rzeźnicy są obecnie bardzo zajęci zasoleniem mięsa na zapas, ażeby w ten sposób zapobiedz rzuceniu na rynek większych zapasów mięsa, wskutek czego spadłaby cena. b.

O grze i reżyserji napiszemy jutro obszernie.

Dr. W. F.

Dziś, t. j. w czwartek, teatr miejski powtórza arcydzieło St. Wyspiańskiego — „Wesele”, którego wczorajsza premiera wywarła niezwykle wrażenie.

W sobotę o godz. 4 po poł. po raz ostatni „Maskota” ze Zniczem w roli głównej.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek 3 kwietnia br. o 8.15 wiecz., oraz dni następnych aż do wtorku przyszłego tygodnia grany będzie przepiękny wzruszający dramat historyczny w 8 odsłonach „Obrona Częstochowy”.

W próbach pod reżyserją p. Dębicza siedmioaktowy melodramat „Galganiarz” z Puchalskim w roli tytułowej.

### WIELKI WIECZÓR ARTYSTYCZNY.

W niedzielę dnia 6 b. m. odbędzie się w sali Filharmonii wieczór artystyczny o niezwykle bogatym programie. Udział biorą pp. Maria Strońska, znakomita artystka-recytatorka, Talarico — nieporównana odtwórczyni romansów cygańskich Elza Pańska — nowa gwiazda operowa, Skonieczny — artysta teatru Letniego w Warszawie. Z naszych, zawsze szczerze podziwianych

artystów teatru miejskiego, usłyszymy: pp. Jarkowską, Znicza i Mrozińskiego.

Oryginalną niezwykle ciekawą atrakcją wieczoru będzie obecność gościa z zaświatów — uroczej wróżki-chiromantki, Azy Działis.

Na liście gospodyn widzimy w pierwszym rzędzie pp. wojewodzinę Marię Rombowską, generałową Majewską, prezesową Kamińską i in.

Dochód z wieczoru przeznaczono na letniska dla najbardziej potrzebujących dzieci robotniczych.

## Kronika policyjna.

### PRZEJECHANIA.

Łaja Sondner, lat 48, zamieszkała przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 16 została przejechana resorką na Rzgowskiej odniósłszy zadraśnięcie skóry i siniak lewego podudzia.

Pogotowie przewiozło ją do domu.

— Przy zbiegu ulic Gdańskiej i 6-go Sierpnia Józefa Waciszkiwicz, lat 52, zamieszkała przy ul. Wólczanckiej nr. 179 została przejechana przez samochód, odniósłszy ogólne potłuczenie ciała. Zawezwane pogotowie, po udzieleniu pomocy odwiezło ją do szpitala miejskiej.

## Blok wyborczy związków klasowych do kasy chorych rozbity.

P. P. S. wycofała listę wyborczą.

Jak się dowiaduje „Republika” w dniu dzisiejszym została wycofana lista Nr. 6 klasowych związków zawodowych.

Listę wycofali przedstawiciele P. P. S. Powodem zerwania bloku wyborczego jest wydanie przez związek proletariatu broszurki napastliwej w stosunku do P. P. S. oraz stworzenie przez komitet wyborczy platformy, z którą się P. P. S. nie może zgodzić.

## Pracownicy biurowi o wyborach do kasy chorych.

Postulaty przedstawicieli bloku inteligencji pracującej

Zbliżające się wybory do kasy chorych spowodowały ożywioną działalność związków i organizacji zawodowych, które rozpoczęły już usilną agitację w tym kierunku.

Kierownik związku zawodowego pracowników biurowych i handlowych sprawę wyborów do kasy chorych oświetlił nam w sposób następujący:

Pracownicy biurowi nie korzystają z kasy chorych, bo leczenie dla nich nie było luksusem, jak dla szerokich warstw które były pod tym względem okropnie zaniedbane.

Dla tych mas istnienie i działalność kasy chorych jest istotnym dobrodziejstwem, gdyż umożliwia im korzystanie z opieki lekarskiej en masse wprawdzie stosowanej, jednak lepszej niż żadna.

Pracownicy umysłowi natomiast pod tym względem znajdowali się w znacznie lepszych warunkach.

Pozatem wypłata zasiłku za czas choroby również nie przynosi żadnej ulgi pracownikom umysłowym, którzy otrzymywali pełną płacę za czas choroby, bez względu na okres jej trwania.

Wobec tego obecny system panujący w kasie chorych nie przynosi żadnej korzyści pracownikom umysłowym, gdyż zmuszeni oni są opłacać wysokie stawki, a w wypadkach poważnych korzystają z porady lekarzy prywatnych. Przyczyną tego są następujące:

Wielka ilość zbytecznych formalności utrudniających korzystanie z pomocy. Brak zaufania do osoby lekarza, którego często chory nie zna, a wiadomo, że stosunek lekarza do chorego oparty jest na tym właśnie zaufaniu.

Znamy np. jest rzeczą, że w pewnych kolach inteligencji korzysta się z porady t. zw. lekarza domowego i radzi się go w wypadkach nie należących do jego specjalności tak dalece sprawa zaufania, słusze czy nie słusze z punktu widzenia leczenia społecznego odgrywa doniosłą rolę w tej sferze.

Poza tem znane są stosunki w szpitalach, które uniemożliwiają chorym przyzwyczajonym do higienicznych warunków i znośnej aprowizacji — pobyt w nich.

Wobec tego uważamy, iż póki kasa chorych nie zdoła przeprowadzić gruntownej sanacji, chorym winna być dana możliwość i prawo leczenia się w klinikach oryentalnych na rachunek kasy.

Oczywista, względy ideowo-demokra-

tyczne nie pozwalają na to, ale czy wobec tego pracownicy winni obniżyć stopę życiową i zrezygnować z poziomu swych potrzeb. Bezwzględnie nie.

Prócz tego obowiązuje w kasie chorych przepis, wzbraniający wzywania lekarza do domu, o ile chory, jak następnie skonstatuje lekarz, mógł przyjść do ambulatorjum.

Rzecz prosta, że i pod tym względem istnieją b. rozbieżne opinie, tak naprz. przebieżony, niedysponowany inteligent pozostaje w domu nawet w wypadku, gdy niedomaganie jego nie jest wyraźnie niebezpieczne, natomiast robotnik częstokroć nieświadomy stanu swego zdrowia pracuje w gorączce, będąc już bardzo chorym.

Tendencje kasy chorych są zrozumiałe gdyż nie może ona stać się ofiarą kaprysów ubezpieczonego. Sprawa ta wymaga skrupulatnej rewizji i zreformowania.

Zadać będziemy uruchomienia większej ilości ambulatorjów w godzinach najbardziej dogodnych dla pracowników biurowych, t. j. między godz. 7—9 wiecz., przyczem, zdaniem naszym, wszyscy członkowie kasy chorych winni posiadać legitymacje imienne nawet z fotografiami byleby procedura korzystania z kasy chorych nie była tak uciążliwa.

— Jak jest stosunek komitetu wyborczego pracowników umysłowych do listy klasowych związków?

— Stosunek związku naszego jest jasny: Niema mowy o zwalczaniu listy klasowych związków zawodowych. Jak wja domo, przystąpienie nasze do klasowych związków zawodowych stało się niemożliwym z powodów natury całkiem odmiennych. Jesteśmy pewni, iż na terenie kasy chorych w sprawach zasadniczych kandydaci z ramienia naszego głosować będą razem z delegatami klasowców. Chcemy jednak zrealizować postulaty odrębne, obrona których będzie zadaniem naszych przedstawicieli w radzie kasy chorych.

— Jak przedstawiają się horoskopy wyborcze listy panów?

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

— Co do horoskopów wyborczych mamy nadzieję, że olbrzymia większość inteligencji pracującej, która jest masą politycznie niezdecydowaną, a zdaje sobie sprawę ze swych codziennych interesów, poprze listę bloku zrzeszeń pracowników na czele której znajdują się nazwiska osób, znanych ze swej działalności na terenie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

W przededniu strejku tramwajarzy.

Delegacja pracowników tramwajowych u inspektora pracy.

W dniu wczorajszym zjawiała się delegacja pracowników KEL. u inspektora okręgowego p. Wojtkiewicza informując go o przebiegu pertraktacji z dyrekcją KEL. w dniu 29 marca, która jak wiadomo spełniła na niczem, — i prosząc go o interwencję w obecnym zatargu.

Krok ten uczynił zarząd związku w myśl uchwały ogólnego zebrania, nakazującej przed przystąpieniem do strejku

wykorzystać wszelkie możliwe środki i drogi porozumienia.

W odpowiedzi p. Wojtkiewicz oświadczył, iż z powodu chwilowej nieobecności dyrektora KEL. p. Ringa — terminu wspólnej konferencji — naznaczyć narazie nie może, obiecując, sprawą tą się zainteresować i w najbliższym czasie zaprosić na wspólną konferencję obie zainteresowane strony. p.

## Fabryka Kindlera została uruchomiona.

Po odbytych pertraktacjach w ministerstwie pracy w Warszawie, oraz w Pabjanicach doszło do porozumienia w sprawie zatargu w fabryce Kindlera w Pabjanicach.

Robotnicy zgodzili się na uruchomienie tymczasowo przędzalni bawełny i farbarni, zatrudniających około 700 robotników.

W miarę otrzymania surowców, uruchomione zostaną i inne oddziały fabryki.

Robotnicy, którzy tymczasowo pracy nie znaleźli, otrzymywać będą od firmy zapomogi.

Wobec załatwienia tych spraw w dniu wczorajszym fabryka została uruchomiona. b.

## O zlikwidowanie strejku farmaceutów kasy chorych.

Wczorajsza konferencja nie doprowadziła do porozumienia.

W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja wspólna przedstawicieli O. K. Z. Z. i zarządem kasy chorych w sprawie zatargu o postulaty farmaceutów. Ze strony farmaceutów w konferencji wzięli udział przedstawiciele OKZZ pp. Kałużyński i Łatkowski.

Kasa chorych wystawiła propozycję streszczającą się w następujących punktach:

1) Płaca pomocnika prowizora zostaje z dniem 1 marca podniesiona do 525 milionów miesięcznie, o 25 proc. więcej dla prowizora i o dalsze 25 proc. dla kierownika.

2) Zmiana płac farmaceutów przeprowadzana będzie w analogiczny sposób do płac pracowników farmaceutycznych.

3) Przyjmowanie pracowników farmaceutycznych odbywać się będzie za pośrednictwem związku.

4) Wszelkie zatargi rozstrzygać będzie komisja rozjemcza, parytatywna z wybranym superarbitrem.

Nad propozycjami temi wywiązała się 3-godzinna dyskusja, porozumienia

jednak nie osiągn. Sprawa ta zostanie ostatecznie rozstrzygnięta na ogólnym zebraniu farmaceutów, która odbędzie się dziś o godz. 7-ej wiecz. w sali okr. kom. zw. zaw.

## ZATARG W PRZEMYSLE PONCZOSZ-NICZYM.

Trwający już od dłuższego czasu zatarg w przemyśle ponczoszczyńskim dotychczas nie został zlikwidowany.

W dniu wczorajszym odbyła się znów konferencja między zainteresowanymi stronami i okazało się, że siły pomocnicze na maszynach „koton” zarabiają więcej, niż na maszynach szlendarowych i z tego też powodu nie można było przystąpić do uregulowania płac.

Na wniosek p. przedstawiciela związku klasowego p. Muszyńskiego konferencję odroczonego w celu wezwania również i przemysłowców z fabryk o maszynach szlendarowych w celu ostatecznego zlikwidowania zatargu. (b)

## Strejk górników.

Ogarnął on Górny Śląsk oraz zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie.

Warszawa, 2 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Strejk na Górnym Śląsku, proklamowany przez centralny związek górników, który powstał na tle przedłużenia pracy o pół godziny, rozpoczął się w poniedziałek. Na pierwszej zmianie zastrejkowało 17 proc. robotników, na drugiej 30 proc. We wtorek strejkowało ich tylko 21 proc, a po południu 11 proc.

Dziś, we środę, strejkuje około 15 procent. Cały szereg kopalń pracuje normalnie. Nadmienić należy, że strejk dotknął jedynie robotników dołowych. Na powierzchni pracują wszyscy.

Prezydium centralnego związku górniczego (klasowego) proklamowało również strejk w zagłębiu Dąbrowskim i krakowskim. Odezwy, wzywające do proklamowania strejku w zagłębiu dąbrowskim i krakowskim ukazały się na G. Śląsku w dniu wczorajszym. Z tego należy wnosić, że strejk został proklamowany wyłącznie w celu podtrzymania strejku na G. Śląsku, gdy konferencja delegatów z kopalni zagłębia dąbrowskiego i chrzanowskiego odbyła się wczoraj w południe. Wydane zatem odezwy przesądzały z góry decyzję.

W zagłębiu Dąbrowskim i chrzanowskim bezpośrednią przyczyną strejku jest niedojście do porozumienia pomiędzy przemysłowcami a robotnikami co do ustalenia wysokości płac na marzec i kwiecień, oraz wypowiedzenie z dniem 1 maja umowy górniczej. W obecnej sytuacji

przy braku zbytu na węgiel; na skutek nagromadzenia się poważnych zapasów na kopalniach, ze strony przemysłowców niema przeciwdziałania strejkowi, gdyż pozwala im on spieniężyć uwiecznione w zapasach kapitały.

Strejk w zagłębiu dąbrowskim i chrzanowskim objął wszystkie kopalnie za wyjątkiem małych. Raporty otrzymywane od władz miejscowych wskazują, że strejk nie zapowada się na długo.

## Ze sportu.

TEAM A — TEAM B 3:1 (1:0).

Zawody te, zorganizowane celem zlustrowania łódzkich piłkarzy wobec inż. Biro, wzbudziły zainteresowanie wśród sfer sportowych.

Team B — Tiel, Karaś, Bestek, Dreger, Kapiczak, Wolfhangel, Hacke, Herbstreich, Hoffman, Walkowski, Pogodziński.

Gra nieciekawa. Zespoły fatalnie zestawione, to też nie mogło być mowy o grze kombinacyjnej.

Team A górował znacznie nad swym przeciwnikiem, zwłaszcza pomoc i obrona daleko lepsza, niż w teamie B.

Wszystkie bramki dla teamu A zdobył Kubik. Dla teamu B — Pogodziński. Wyróżnili się swą celową grą Karaś, Kubik St., Hoffman i Hanke.

Sędziował b. dobrze p. Otto.

## Związek kupców protestuje przeciwko haraczowi paszportowemu.

Wystąpi on do władz z odpowiednim memorjałem.

Na posiedzeniu zarządu związku kupców radny Praszker poruszył sprawę wprowadzenia opłaty za paszporty „agrarne”.

Mówca wątpi, czy rząd zdaje sobie sprawę z powagi ekonomicznego położenia kraju, a szczególnie Łodzi.

Zastój w handlu i nadprodukcja w przemyśle makazują nieograniczoną wolność nawijania kontaktu z zagranicą w celu zdobycia rynków tamtejszych.

Sprawa zawarcia traktatu handlowego z Rosją przeciąga się do nieskończoności z czego korzystają inne państwa, zawierając bardzo korzystne dla siebie umowy z Rosją na niekorzyść Polski.

Nie powinno się przeto kępować przemysłu i handlu w samobrutnieniu ich poszukiwaniu innych rynków zbytu dla wytwórczości krajowej. Przyznana przez rząd ilość ulgowych paszportów 3000 na całą Rzeczpospolitą jest niestęt na, gdyż się zważy, że w roku ubiegłym wydano w Polsce do 200 tys. paszportów. Ulga zatem uwzględnia zaledwie 1 i pół proc. zapotrzebowania.

Z tego ograniczenia skorzystają skwapliwie właściciele letnisk podmiejskich, którzy zamiast pomyśleć o wyprzedzeniu swych wili w odpowiednie wygody i ulepszenia w celu skutecznej konkurencji zagranicą, podwyższają do niebywałej wysokości czynsz komornia ny. Mówca proponuje wystąpić do władz z umotywowanym memorjałem, w którym kupiectwo łódzkie zaprotestowałoby przeciwko wzmiankowanym ograniczeniom.

Jak się dowiadujemy, związek kupców i przemysłowców z odpowiednim memorjałem wystąpi w najbliższych dniach. b.

## Mieszkania

6 — 7 pokojowego z kuchnią i wygodami poszukuje w śródmieściu Oferty składać do adm. „Republiki” sub „H. S.” 2229-3

## Łódź w exposé p. Grabskiego.

Nareszcie Łódź doczekała się zainteresowania ze strony władz naczelnych. Skarżyliśmy się wszyscy na brak zrozumienia dla potrzeb Łodzi. Zapytywaliśmy dlaczego nie posiadamy PKO., dlaczego rząd nie buduje w Łodzi gmachów dla swych potrzeb, zmniejszając przez rekwizycję ilość mieszkań i zwiększając znakomicie głód mieszkaniowy; dlaczego sejm, senat, rząd, a zwłaszcza ministrowie przemysłu i handlu i skarbu tak mało mają zrozumienia dla postulatów drugiego po stolicy miasta Polski? Dlaczego dlaczego to lub inne? Nadszedł jednak dzień, że słowo Łodzi padło z ust wysokiego dostojnika państwowego, bo z ust prezesa rady ministrów i ministra skarbu który na posiedzeniu komisji budżetowej wymienił Łódź jako przykład najgorszego płatnika zaliczek na podatek majątkowy. Przytem na poparcie oskarżenia pan minister przytoczył cyfry. Sprawdzić ich nie możemy, ale przypuszczamy, że są prawdziwe i muszą pochodzić od miejscowych władz skarbowych. Żałujemy jednak, że pan minister nie poddał analizie tego zjawiska i nie zastanowił się nad przyczynami, które je wywołały. A domagało się tego chociażby zestawienie tych liczb, użytych w tem samym exposé.

Pan minister wymienił, że fundusz sanacyjny zebrany z dobrowolnych wpłat, na zasadzie umów poszczególnych grup z b. wiceprezesem rady ministrów p. Korfantym wynosił w gotówce i wekslach 33 miliony franków, ale tego pan minister nie powiedział, że z sumy tej Łódź (jedyne przemysł zrzeczony) dała jedną trzecią część. Tymczasem otrzymuje się wrażenie, że Łódź tak hojna przy dobrowolnej wpłacie — nie chce jakoby płacić podatków. Jest to przerzucanie winy na innych, kiedy winę tę należy przypisać jedynie działalności miejscowych władz skarbowych i wadliwością rozporządzeń o poborze zaliczek na podatek majątkowy.

Zaliczki te miały być pobrane na za-

sadzie wymiaru podatku obrotowego za pierwsze półrocze 1923 r. Przecież podatek ma być pobrany od majątku, a gdzież to autorowie rozporządzenia zaczerpnęli tej wiadomości, że obrót zależny jest od majątku lub naodwrot? Na temat ten cała prasa polska wypisywała sążniste artykuły; organizacje i płatnicy w memorjach i konferencjach zwracali uwagę, ko mu należy, że takie wyliczenie zaliczek musi się przyczynić do zmniejszenia efektu wpływów — ale były to głosy wołające na puszczy, gdyż widocznie władze zgóry już postanowiły nie wysłuchiwać rozumnych wskazówek, a zastosować słusznie czy niesłusznie terror podatkowy.

Mimo jednak tak dowolnego obliczenia zaliczek stan ten byłby stokroć lepszy gdyby nie działalność miejscowych władz i komisji szacunkowych do określenia obrotów. Komisje i władze nie liczyły się ani ze stanem faktycznym obrotów, które nie trudno było określić, ani z zeznaniami, ani z księgami, ani z dowodami — a zastosowały system: bierz, ile się da. Na protesty przeciwko wysokim wymiarom obrotu władze były głuche, a na wypadek złożenia rekursu w wielu wypadkach przekonywały płatnika, aby rekurs cofnął, bo marka spada, a skarb straci. Złożone jednak rekursy jeszcze do dnia dzisiejszego nie zostały rozpatrzone chociaż na to było dość czasu, — tak wygląda poprawa w działalności urzędów, na którą powołał się pan minister.

Rażących przykładów nonsensów i niesprawiedliwości podatkowych moglibyśmy w Łodzi przytoczyć setki, i tylko w Łodzi, bo nigdzie tak nie postępowano, jak u nas. Jesteśmy zdania, że podatki każdy musi płacić i nie idzie wcale o wyśokość podatków, a jedynie o sprawiedliwość podatkową. Sprawiedliwy i słuszny wymiar podatków usunie potrzebę uciekania się do sekwestrów i licytacji. Niech władze nasze zrozumieją to nareszcie.

H. Stanisławski.

## Wiadomości gospodarcze.

### OSTATNI TRANSPORT BANKNOTÓW ZŁOTOWYCH.

Wczoraj powróciła z Paryża komisja urzędnicza ministerstwa skarbu, która jeździła tam po odbiór reszty wydrukowanych we Francji banknotów złotych. Banknoty te przybyły wraz delegacją w 4-ch specjalnie sześciorzędnych wagonach towarowych. Transport został natychmiast odebrany, sprawdzony i przewieziony do skarbu emisyjnego, przyszłego Banku polskiego w gmachu PKKP.

Ostatnio przewiezione banknoty stanowią główne drobne odcinki złotowe, większe bowiem przewiezione zostały i sprawdzone wcześniej.

W ten sposób terminowi otwarcia Banku polskiego nic nie stoi na przeszkodzie.

### NADWYŻKA WPŁYWÓW NAD WYDATKAMI.

W pierwszych dwóch dekadach marca wpływy z ważniejszych podatków i danin dały skarbowi państwa więcej niż preliminowaną dla całego miesiąca. W ciągu tych dwóch dekad wpłynęło 50,4 milionów franków złotych, w czym 20,3 milionów z nadzwyczajnego majątku podatkowego. Wpływ podatków normalnych w ciągu dwóch dekad przewyższył o 6 milionów franków złotych wpływ osiągnięty w miesiącu lutym i jest dwukrotnie wyższy, niż w miesiącu styczniu. Zwiększenie wpływów podatkowych nie tylko pokryje wszystkie wydatki preliminowane na marzec, lecz da skarbowi znaczną nadwyżkę, zwiększając fundusz rezerwowy rządu.

## Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Czwartek 3 kwietnia 1.800.000 mk.

Piątek 4 kwietnia 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i telegraficznych: 1,800,000 mk.  
Dla wyrobów tytoniowych: 1,800,000 mk.

## Zamknięcie aukcji w Londynie.

LONDYN, 2 kwietnia (Specjalna służba telegraficzna „Republiki“).

Druga serja aukcji londyńskiej zostanie zamknięta przy bardzo mocnej tendencji i wielkim zainteresowaniu ze strony kupujących.

## Rynek wełny w Australji.

Bristane: Aukcje, które odbyły się w okresie od 25—27 marca, były bardzo ożywione i wykazywały ogólną tendencję zwykłą. Ofiarowano ogółem około 41 tys. bel. Zakupy czynione przez kontynent są znaczne.

Wełny z nowej strzyży queenslandzkiej zaczynają w małych ilościach napływać do Brisbane. O ile można się dotychczas zorientować, to są one bardziej okazałe, aniżeli te, które pochodzą z uprzedniej strzyży. Nie są tak cienkie i rendement ich będzie mniejsze, aniżeli wełn z uprzedniej strzyży. Wełny jagnięce, które dotychczas się ukazały na rynku, mają

dobrą długość, ale średnią grubość.

Sydney: Ostatnie aukcje w tym sezonie odbyły się w czasie od 31 marca do 2 kwietnia, przyczem ofiarowano ok. 16 tysięcy bel.

SYTUACJA OGÓLNA: O stanie rynku wełnianego świadczą następujące cyfry:

W ubiegłym sezonie do 31 stycznia 1923 r. dowóz wełny na rynki australijskie wyniósł:

1,869,820 bel, podczas gdy w sezonie bieżącym dowieziono 1,518,211 bel.  
Tak więc ubytek wynosi 351.609 bel.

## GIEŁDY.

DOLAR 9,300,000.

W obrotach prywatnych dolary oddawano po cenie 9,300,000 — w żądaniu kurs jest niższy od oficjalnego i wynosi 9,325,000.

Materiał znajduje się w dostatecznych ilościach.

## GIEŁDA URZĘDOWA, GOTÓWKA

Dolary 9.350000—9.300000

### CZEKI

Belgia 470000—466000  
Holandia 3.475000—3.450.000  
Londyn 40.275000—40.000.000  
Nowy Jork 9.350000—9.300000  
Paryż 550000—542.250  
Praga 277.000—267.250  
Szwajcaria 1.650000—1.639000  
Wiedeń 132.25—131.00  
Włochy 421.000—417.500  
Złoty frank 1.800000  
Milionówka 950.000—1.050000  
Bony złote 1.350.000—1.400000  
Pożyczka dolarowa 5.000.000  
Tendencja bez zmiany

## WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary 9,350,000.  
Cegielski 2250.  
Zieleniewski 43.  
Parowozy 1650.  
Nafta 2200.  
Nobel 7200.  
Chodorów 21.  
Bank Przemysłowy Lwow. 1900.  
Bank Spółek Zarob. 22.  
Bank dla Handlu i Przem. 5600.  
Starachowice 14,650.  
Rudzki (25) 7,100.  
Lilpop 2675.  
Węgiel (20) 24.  
Ostrowiec 42.  
Gosławice 5,500 w żądaniu.  
Bank Handlowy 29 i pół.  
Jabłkowski 725.  
Borkowski 750.  
Tendencja dla walut i akcji utrzymana.

## GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 2 kwietnia.  
Notowano w guldenach gdańskich.  
Warszawa 0.622—0.625.  
100 marek rentowych 130.174—130.826

1 milion marek polskich 0.648—0.652  
100 dolarów 580.54—583.46.  
Wypłata na Londyn 25.00—25.00.  
Na Berlin 125.934—126.566.  
Na Nowy Jork 579.45—582.35.  
Na Zurych 101.55—102.25.  
Na Paryż 35.41—35.59.  
Na Warszawę 0.621—0.624.

Londyn, 2 kwietnia.

Zamknięcie giełdy.  
Nowy Jork 430.56.  
Francja 72.85.  
Belgia 83.75.  
Włochy 96.25.  
Szwajcaria 24.55.  
Niemcy 19,5 biljonów.  
Austria 305.500.  
Praga 144.50.

Paryż, 2 kwietnia.

Zamknięcie giełdy.  
Londyn 73.35.  
Nowy Jork 17.05.  
Belgia 86.50.  
Włochy 76.40.  
Szwajcaria 300.50.  
Wiedeń 24.50.

Zurych, 2 kwietnia.

Zamknięcie giełdy.  
Nowy Jork 570.00.  
Londyn 24.57.  
Paryż 33.30.  
Wiedeń 0.00875.

## WIECZORNA POGIEŁDA ZURYSKA.

Zurych 5,70 i trzy-czwarte.  
Londyn 24,57 i pół.  
Paryż 33,40.

## POKÓJ OBSZERNY

LUB DWA POKOJE NIEMEBLOWANE, POSZUKIWANE SA NA BIURO PRAWNICZE. — OFERTY POD BIURO PRAWNICZE DO ADMINISTRACJI — „REPUBLICI“.

## Kupimy

## wagę decymalną

Zgłoszenia prosimy skierowywać do administracji „Republiki“

## Kierownik Przedzaln

Samodzielny buchalter z kilkuletnią praktyką, posiadający poważne referencje, obejmujące odpowiednie stanowisko od 1 maja, ewentualnie wcześniej.

Łask. oferty sub „S. D.“ do administracji „Republiki“.

230—2

## PIANINA ZAGRANICZNE

nowe i używane

NOWY TRANSPORT NADSZEDŁ. polecamy po cenach przystępnych i na warunkach dogodnych.

## S. Salomonowicz i S-ka

ul. Prez. Narutowicza 13 (Dzielnia).

## MIESZKANIE

frontowe, składające się 3 do 4 pokoi z kuchnią w centrum miasta poszukiwane.

— Cena nie krepuje. —

Oferty do „Republiki“ sub. „L. K.“

## CZYTAJCIE

## „EXPRESS WIECZORNY“

# Teatr Scala

Pierwszy gościnny występ teatru „Letniego“ w Warszawie Pod dyr. i z udziałem **ANTONIEGO FERTNERA** oraz całkowitego zespołu (20 osób)

Tylko **Dziś i Jutro o g. 8.30 w.** **Pan Naczelnik... To Ja!**

Bilety w kasie teatru od g. 11 r. bez przerwy.

## Nowości sezonowe NADESZŁY

**ETAMINY**  
**BATYSTY**  
**SATYNY**  
**ZEFIRY**  
**FULARY i t. p.**  
— POLECA —

## ROMAN ARBUS

Łódź, Przejazd Nr. 1. tel. 19-91.  
Ceny przystępne, dogodne warunki

## Samochód

6-cio osobowy w bardzo dobrym stanie, kryty, nowoczesnie wybudowany (marki Infers)

okazyjnie do sprzedania  
Oferty składać w admin. „Republiki“, ob. „J. B.“ 2702—

## ZAMIENIĘ mieszkanie

awupokojowe z kuchnią na parterze w śródmieściu za dopłatą na także na piętrze.  
Wiadomość: **J. Wekslera**, Piotrkowska 58. 2154-3

## Do sprzedania Sklep z urządzeniem

oraz pokój, przedpokój i kuchnia. (elektryczne oświetlenie) w dobrym punkcie. Wiadomość: Konstantynowska 79 m. 1.

## OBUWIE

najnowsze paryskie i wiedeńskie fasony z najlepszymi skór zagranicznych

## Stelzner i Weber Łódź, Piotrkowska 141.

przyjmuje obstalunki-

## W Tomaszowie-Rawskim

natychmiast do odstąpienia

## 4 pokoje z kuchnią

z meblami lub bez. Tylko poważniejsi goiówkowi reflektanci zechcą złożyć adresy w administracji „Republiki“ sub. „B. N.“ 33. 2219—2

## Stowarzyszenie Sportowe

## „UNION“

Otwarcie sezonu turystycznego 1924 r. W niedzielę, 6-go kwietnia r. b. wycieczka kolarzy do Rudy. Zbiórka w lokalu klubowym o godzinie 8.30 rano, wyjazd o godz. 9-ej.

Kapitan.

UWAGA: Kolarze niezrzeszeni mogą wziąć udział. 2222-3

## Kupiec, posiadający w śródmieściu urządzone BIURO

fubikacje na skład, oraz gotówkę poszukuje współnika z dobrym artykułem celem założenia interesu.

Zgłoszenia pod „Dobry artykuł“ do adm. pisma, 2232

## Biuro Dzienników i Ogłoszeń

Łódź, Piotrkowska 81 — telef. 12-98 — **„PROMIEN“** — telef. 12-98 — Łódź, Piotrkowska 81

Przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do dzienników: warszawskich, krakowskich, lwowskich, poznańskich oraz wszystkich miejscow.

### Tygodników:

Świat, Tygodnik Ilustrowany, Bluszcz, Wiadomości Literackie, Biblioteka Dzieł Wyborowych, Gnzeta Sportowa, Dziennik Ustaw, Monitor Polski i t.d.

### Nadto stale posiada:

Berliner Tageblatt, Rul, Voilsche Zeitung, Berliner Illustr. Zeitung, Elegante Weht, Die Dame, Sport im Bild, Die Woche, Jugend, Jungeselle.

Nowootworzony wielki Skład Towarów Kolonialnych i Delikatesów

## H. BERNHEIM

Piotrkowska 30 tel. 75-31.

Stale na składzie: Sardynki. Lososie. Różne ryby wędzone. Sery szwajcarskie i inne. Suszone owoce zagr. i krajowe. Czekolada. Cukierki wszelk. gat. Herbata. Cukier. Kawa. Masło oraz wszelkie inne artykuły kolonialne.

### Codz. kawa świeżo palona.

Ceny konkurencyjne! Szybka usługa! Telefoniczne zamówienia wykonują się w ciągu 10 minut.

Odwiedzenie naszego składu nie obowiązuje do kupna- 2234

## Freblanka

izraelitka, wykwalifikowana, obznajmiona z pracą w internacie, zamilowana wychowawczyni, z referencjami, potrzebna zaraz do większego „Domu Sierot“ w Łodzi.

Zgłoszenia od g. 10 — 11 i od 3 — 4 i pół Piotrkowska 55, m. 8.

## Kreutzmaszynę (Krzyżówkę)

chcemy nabyć za gotówkę lub zamienić za szpulmaszynę lub też za trajbmaszynę.

Zgłoszenia w firmie „Bławat Łódzki“ Sp. Akc. ul. Traugutta 8, albo Piotrkowska 265.

## Samochód

22 H. P. 4 osobowy

marki „Protos“ (Torpedo) w ruchu i w najlepszym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania Oferty do „Republiki“ sub. „Siva“.

## Trykotażę

krajowe i zagraniczne

Pończochy, krawaty. — Bielizna męska i damska. — Parasolki. — Rękawiczki. — Bogaty wybór. Towar dobry. Ceny przystępne.

F. Piątkowski

Piotrkowska 89. 2276

**DZIŚ**, w czwartek dnia 3-go kwietnia o godz. 8.30 w. odbędzie się w lokalu własnym, Al. Kościuszki 21

## Zebrańie Przedwyborcze

członków Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. m. Łodzi Na porządku dziennym sprawy b. pilne. **Koledzy, stawcie się liczn!**

## CZEKOLADA

„SAROTTI“, LINDA i „OPTIMA“,

oraz różne delikatesy do nabycia po cenach fabrycznych w specjalnym, nowootworzonym składzie p. f. **H. Munk** 2238 **Wschodnia 38.**

## Młoda inteligentna osoba

(izrael.) muzykalna poszukiwana do 3-ga dzieci od 5-ciu do 10-ciu lat. Oferty w administracji pisma „DS“. 2227—2

## Samochód

Inkusowy, torpedo, 35 P. S., 6-cio osobowy, w zupełnie dobrym stanie, na nowych gumach, elektryczne oświetlenie, okazjnie do sprzedania. Wiadomość telefon 13-03. 2226—2

## Przyjmuje do reperacji Pończochy jedwabne

suknie trykotajowe i t. p. 6-go Sierpnia 76, III piętro. **Tanio, bo w prywatn. mieszk.**

## Młody energiczny majster tkacki

samodzielny desinator z wieloletnią praktyką w kraju i zagranicą poszukuje odpowiedniej posady w fabrykacji wyrobów bawełnianych lub wełnianych (kanragaru). Oferty do admin. „Republiki“ pod „Majster tkacki“, 094—3

## Doktor kawaler poszukuje pokoju przy rodzinie.

Oferty sub. „Med.“  
Przyjmuję do **PRZEPISYWANIA** na maszynie. **Gdańska 92** I piętro. 2120-3

## Pończochy skarpetki i rękawiczki

nabyć można przy ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) № 10 w podwórzu.

## SANDAŁKI

skorochody, pantofle domowe zakopiańskie pamiłki, okragły stółki, 2 kresta i gondolka Łąkowa 24, skład drzewa od 10—12 i 5—7. 304—2

## L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczościowe Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena. Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38. Przyjmuje od 9—1 i od 5—8. Dla pań od 4—5. oddzielna poczekalnia

## Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczościowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

## Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9—12 5—8.

## Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

## Dr. Z. Rakowski

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Pomorska (Średnia) 10. Przyjm. od g. 12—2 i 5—7.

Dr. Zeldowicz-Klaczko Akuszerka i choroby kobiece **Kilińskiego 117** (trzeci dom od Nawrot) godz. prz. 4—6.

Dr. med. **J. Imich** Zawadzka 35 Choroby uszu, nosa, gardła i krtańi Przyjm. od 11—1 4—6 734—1

LEKARZ DENTYSTA **Feliks Seidengart** Zawadzka 10. Przyjmuje od godz. 10—3 i 1—7 pp.

Dr. **M. KLACZKO** Choroby uszu, nosa, gardła i krtańi **Kilińskiego 117** (trzeci dom od Nawrot) godz. prz. 10—12 i 3. 2092-10

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

UŻY SKLEP z urzędzeniem i mieszkanicem w centrum do sprzedania. Cena przystępna. Wiad.: Sienkiewicza № 50 m. 20. 2122-2

Do sprzedania urządzenie eleganckiej nowej syplalni dębowej: 2 łózka z materacami, garderoba i toaleta z lustrami, 2 nocne stoliki, okragły stółki, 2 kresta i gondolka Łąkowa 24, skład drzewa od 10—12 i 5—7. 304—2

SPRZEDAM maszynę 3-damską do szycia bębnową. Ul. Orła 12, m. 21.

### Posady.

**ZOFER** mechanik poszukuje posady, zna się na wszystkich maszynach, sporządza sam kapitalne remonty. Łask. oferty pod „Szofer“ do adm. niniejszego pisma. 242

**POTRZEBNY** czeładnik krawiecki na pierwszą kategorię placu i chłopic na praktykę. Główna 50, Rzewski. 230

ekarz-dentystka poszukuje posady Oferty składać do admin. „Republiki“ sub. „Lekarz“ 250—4

potrzebna zdolna manicurystka. Piotrkowska 94 u Szpryngera. 25—1

wykwalifikowana nauczycielka z kilku letnią praktyką, pracująca w Zakładach sierot żydowskich, jako kierowniczka, zmienił posadę. Swiadcetwa i referencje z miejsca przedłoży. Łaskawe zgłoszenia pod „Kierowniczka“ do administracji. 96—2

zagubione dokumenty Zagubiono weksel na sumę 300 złotych polskich. Wystawca A. Ajzenberg zlecenie W. Białostocki płatny 15 maja 1924 proszę zwrócić go A. Ajzenbergowi ul. Kilińskiego 67. Nieniejszym weksel umiważniam. 93

zaginął wyciąg z 4 ksiąg stałej ludności miasta Zelowa na imię Estery Kuperwaser. 237-3

zagubiona została książeczka wojskowa. Aron Blausztajn wydana w P.K.U. Łódź. 03-3

Przysław Leslau ul. Piotrkowska 27 zgubił książkę wojskową wydana w Łodzi. 137—3

### Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo oraz szybko: damska, męska i pościelowa. Piotrkowska № 255 m. 42, I-sza oficyna II-e piętro.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.—Z-agrańicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80,000 za wiersz milimetryowy (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk. 160,000 za wiersz milimetryowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120,000 za wiersz milimetryowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI: mk. 120,000 za wiersz milimetryowy (na str. 8 szpalt). Zaręczył: mk. 10,000,000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wysokości 1 milimetr: W tekście: 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 75,000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750,000

Republika, i Express Wieczorny łącznie 8,300,000  
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.  
Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oitaszewski.—Członkowie: „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.